

Przekład: Adama Ochockiego
Radiofonizacja: Leonarda Milczyńskiego

Wiktor PODOLSKI

725
I - Ganga
Maciejuk - Krause
betonierka - Krapczyk
Gardziow - Starnik
Niv. Kopylow - Borypukha

W I N D A
=====

I: U nas w biurze coś się stało z windą. Każdy po kolei podchodził, naciskał guzik i - guzik. Maszyna zamarła na amen. Nasz naczelnik, którego gabinet znajduje się na parterze, przyszedłszy rano do pracy, spojrzał zdziwiony na stłoczoną przed windą grupkę i zapytał szatniarkę :

Naczelnik: - Nie pracuje ?

Szatniarka: - Nie, panie naczelniku. Cosik mi się widzi, że się zepsuła. Już wczoraj tak jakoś chrypiała i chrypiała ...

Naczelnik: - Trzeba powiesić na windzie, pani Karasiowa, jakąś kartkę, żeby ludzie wiedzieli.

Szatniarka: - Pan naczelnik ma rację ! Trzeba będzie ludzi uprzedzić, że winda zepsuta. Jeszcze dzisiaj przykażę mojemu synkowi Miszce, ażeby wykaligrafował napis: "Winda nieczynna". Miszka ma piątkę z kaligrafii, panie naczelniku !

Naczelnik: - Dobra, dobra. Żeby mi tylko jutro rano na szybie wisiała kartka !

Szatniarka: - Napewno, panie naczelniku ...

I: Nazajutrz ...

Naczelnik: - Co to ma być?! - pani Karasiowa?! Hę?!

Szatniarka: - Napis "Winda nieczynna" - tak jak pan naczelnik przykazał ... Miszka wykaligrafował ...

Naczelnik: - Przedszkole w naszym biurze? Żeby mi ta twórczość dziecięca została natychmiast usunięta! Niech pani Karasiowa sama wypisze zawiadomienie i przyklei je na windzie. I żeby było gotowe na jutro rano!

I: Nazajutrz ...

Naczelnik: - Pani Karasiowa! Co to za litery? Krzywe, niezgrabne, nagryzłolome jak kura pazurem! A przecież tu u nas w biurze pracuje inteligencja!

/Zwraca się do przechodzącego obok urzędnika/

Hej! Kolego Panfiłow ...

Panfiłow: - Słucham, panie naczelniku?

Naczelnik: - Zdejmijcie z windy to paskudztwo ...

Panfiłow: Tak jest, panie naczelniku ...

Naczelnik: Nowy komunikat o nieczynnej windzie każcie wykonać w dziale technicznym, na kartonie, tuszem!

Panfiłow: - A czy nie byłoby lepiej, panie naczelniku, zamiast tuszu użyć farb?

Taki wymalowany napis interesant zobaczy już z daleka i zrozumie, że winda nieczynna.

Naczelnik: - Hm ... Może i racja. O! Ale jest tutaj właśnie kolega kierownik działu gospodarczego ... Kierowniku, co wy na to ?

Kier.gosp.: /Wzdychając/ - Interesanci i tak rozumieją, tylko że przydałyby się właśnie wreszcie fundusze na naprawę windy...
/Mówi to nieśmiało/

Naczelnik: - Kolega to tylko wciąż o funduszach. Narazie winda jest nieczynna i trzeba o tym interesantów uprzedzić ! Jasne ?

Panfiłow: - Oczywiście, panie naczelniku ...

Naczelnik: No ! Zatem niechaj nasz grafik własnoręcznie wymaluje w ciągu najbliższych dni tę wywieszkę !

I: -Po kilku dniach ...

Naczelnik: Noo ... nieźle, kolego Panfiłow. Nasz grafik wykonał to całkiem, całkiem poprawnie.

Panfiłow: To ja, panie naczelniku, podsunąłem mu rozwiązanie graficzno-kolorystyczne !

Naczelnik: No,no,no ... Widzę, że zaczyna pan rozumieć o co chodzi, przyzna ale/pan, drogi kolego Panfiłow, że to jeszcze w dalszym ciągu dyletantyzm, nieprawdaż ?

Panfiłow: - Nnnoo ... Właściwie, to pan naczelnik ma rację !

Naczelnik: - A widzi pan, kolego ! A gdyby tak zlecić wykonanie tej wywiedzki zawodowcom ?

Panfiłow: Można by, panie naczelniku ... Dlaczego nie ?

Naczelnik: - Więc niechże się pan tym zajmie ...

I: Po tygodniu pracownicy placówki artystyczno-plastycznej wykonali okazały szyld: Litery z brązu, tło - ciemnoniebieskie. Ujrzawszy to, naczelnik zawyrokował :

Naczelnik: - No, całkiem nieźle ! Wywiązał się pan z zadania, kolego Panfiłow. Dam panu premię za gorliwość, słowo daję, że dam. Ale gdy samokrytycznie podejść do tego_x malowidła, przyzna pan, że to jeszcze nie jest ideał?

Panfiłow: Nooo ... niby racja ...

Naczelnik: Hm ... Gdyby tak zarysy windy namalować na tle panoramy naszego rosnącego z każdym rokiem miasta, nowych ulic, przedmieść, wiaduktów - to ja rozumiem - byłoby coś. I nie wodnymi farbami, ale olejem, na płótnie !

Panfiłow: - Pan Naczelnik, myśli o olejnym obrazie ?!

Naczelnik: - Oczywiście ! Nie widzę powodów, żebyśmy mieli tu robić oszczędności. Teraz wszędzie mówi się o estetyce biur

- 5 -

i wewnątrz instytucji. Wszystko dla człowieka ... No, niech się pan zabiera do roboty ...

I: Po miesiącu olbrzymie wielobarwne panele^u na głucho zakryło drzwi windy...

- - -